

Leszek Winder – Śląski Blues (2001)

Wpisany przez bluelover

Środa, 14 Październik 2009 16:45 - Zmieniony Poniedziałek, 31 Sierpień 2015 20:07

Leszek Winder – Śląski Blues (2001)



1. *Blues Dla Siwickiego* 2. *Blues Dla Skiby* 3. *Blues O Paluszku* 4. *Blues O Śmierci* 5. *Blues Okularnika* 6. *Blues W Leśniczówce* 7. *Michalkowickie Drzewo* Musicians: Leszek Winder: guitar, harmonica Irek Dudek: harmonica Ziuł Gralak: trumpet Jerzy Kawalec: bass Michał Giercuskiewicz: drums Rafał Rekosiewicz: hammond organ, piano Andrzej Urny: guitar Loco Richter: bass Jan "Kyks" Skrzek: harmonica Józef Skrzek: vocals, moog

Blues jest śląski czy też – Śląsk jest bluesowy? Dlaczego na Śląsku blues jest bluesem, a w oczach śląskich bluesmanów „gorol bluesa niy zagro”? Chodzi o kolory. Blues jest czarny, mimo, że nuty ma błękitne (blue notes, a więc mówiąc krótko i nie zapuszczając się w rozważania na temat obniżenia o półton trzeciego, piątego i siódmego stopnia skali majorowej: coś, co decyduje o bluesowości melodii). Czarni byli legendarni wykonawcy i czarny był diabeł, z którym na rozstajach zawarł pakt legendarny Robert Johnson, by grać bluesa najlepiej ze wszystkich. I Śląsk też był czarny (bo już chyba nie jest). Tak górnicy jadący z dołu, porządne chopy, jak i chachary (bo „już na grubie nie fedrują, bluesa grom i bluesa czują”), czarne na inny sposób (bo wyczyszczony szczewik to podstawa). A wszyscy wymawiający „o” podobnie jak BB King.

Tak, powie ktoś, że połowa, a przynajmniej 1/3 bluesa to wkład Brytyjczyków. Ale przecież i do Anglii Śląskowi niedaleko. Wielkie miasta, dzielnice robotnicze, wrodzona muzykalność... i Eric Clapton może stać się Erichym. W gruncie rzeczy na polach bawełny, pod angielskimi hutami i śląskimi kopalniami można grać tę samą muzykę. No i mamy Bluesową Międzynarodówkę. Instrumentarium też przemawia za śląską bluesowością. Na organkach równie dobrze grało się w laubie, jak w Delcie.

Śląski blues to już nie tylko nazwa gatunku, to też zwyczajowy utarty zwrot, blues jest obecny w powiedzonkach... A do tego legendarne bluesowe kluby i knajpy („Leśniczówka”, piotrowicki

Leszek Winder – Śląski Blues (2001)

Wpisany przez bluelover

Środa, 14 Październik 2009 16:45 - Zmieniony Poniedziałek, 31 Sierpień 2015 20:07

„Blus”, kultowe miejsca w Tychach...) często służące śląskim bluesmanom nie tyle do grania, co do siedzenia z miejscowymi pijokami (dzień lub tydzień).--- Bartosz Bialik, nowagazetaslaska.eu

download (mp3 @256 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)